Wycieczka - dzień drugi - Tallin.

Dzień drugi - Tallin 2 –dzień (9.07.2014 – środa) - Tallin Z Rygi wyruszamy do Tallina. Tallin jest nazywany „Perłą Bałtyku” .To zaszczytne miano zdobył dzięki swojemu urokowi. Tallin, jak przystało na stolicę kraju, oferuje szeroki wachlarz rozrywek i atrakcji. Miasto harmonijnie łączy różne światy – stare z nowym, kulturę wysoką z szaloną zabawą w klubach, tradycyjne smaki z kulinarnymi eksperymentami. Fot. Józef Sadowski Oglądaj galerię :Petersburg i .. /2 /

Dzień drugi - Tallin 2 –dzień (9.07.2014 – środa) - Tallin Z Rygi wyruszamy do Tallina. Tallin jest nazywany „Perłą Bałtyku” .To zaszczytne miano zdobył dzięki swojemu urokowi. Tallin, jak przystało na stolicę kraju, oferuje szeroki wachlarz rozrywek i atrakcji. Miasto harmonijnie łączy różne światy – stare z nowym, kulturę wysoką z szaloną zabawą w klubach, tradycyjne smaki z kulinarnymi eksperymentami. Tallin (est. Tallinn) jest bramą do Estonii. To tutaj większość turystów rozpoczyna swoją podróż, tutaj koncentruje się życie biznesowe i kulturalne kraju. Miasto jest skomunikowane z większością europejskich stolic połączeniami lotniczymi, kolejowymi, drogowymi i promowymi. Na miejscowym lotnisku im. Lennarta Meriego lądują również samoloty PLL LOT z Warszawy. Z Polski szybko można tutaj dojechać autobusem lub własnym samochodem podróżując trasą Via Baltica. W Tallinie mieszka ok. 430 tys. osób, co stanowi trzecią część populacji całej Estonii. Miasto jest jedną z mniejszych stolic europejskich. Ma to swoje zalety. W Tallinie właściwie nie ma ryzyka, że utkniesz w korku, wszystkie atrakcje położone są blisko siebie, a terenów rekreacyjnych nie trzeba szukać daleko. Jest tutaj co robić – zachwyca średniowieczna starówka, wiekowe drewniane domy, muzea i galerie, a także kontrastująca z nimi nowoczesna architektura powoli rosnącego city i restaurowanych terenów poindustrialnych.Bez wątpienia największe wrażenie na turystach robi Stare Miasto. Niegdyś teren był otoczony przez blisko 2500 metrów murów, teraz jednak ich długość wynosi tylko 1850 metrów. Oglądaliśmy: Mury Obronne, Sobór Aleksandra Newskiego, katedrę na Kirku pochodzącą z XIII w. , Paks Margareeta (Gruba Małgorzata) – baszta obronna, a także wzgórze Toompea, z którego powstaniem wiąże się legenda opisana i przetworzona w narodowym eposie Estonii – „Kalvipoeg”. Tallińska Starówka znana jest na całym świecie ze świetnie zachowanej średniowiecznej architektury. Szeregi pastelowych kamienic stojących wzdłuż wybrukowanych kocimi łbami uliczek pamiętają czasy rycerzy i kupców hanzeatyckich. Historię miasta przybliżą muzea i galerie, a także liczne wydarzenia kulturalne. Po całodziennym zwiedzaniu odpocząć można w przytulnych kawiarniach i restauracjach. Malowniczym miejscem jest też Góra Katedralna Toompea, składająca się z kilku uliczek i dwóch placów. To wapienne wzniesienie leży nad jeziorem Ulemiste, które jest wg legendy wynikiem łez pewnej kobiety. Toompea nazywana jest też Górnym Miastem. W Górnym Mieście przy Kiriku plats stoi Toomikirik, czyli katedra luterańska, będąca najstarszym kościołem w Estonii. W Toompea znajduje się tez dawny zamek, a właściwie jego ruiny z wieżą Pikk Herman. Zbudowany na stromym, wapiennym wzgórzu, góruje nad resztą miasta. Wzniesiony przez zakon Kawalerów Mieczowych w 1227 roku, gruntownie przebudowany w XIV w. przez Zakon Inflancki. Kiedyś otoczony głęboką fosą, nad którą wznosiły się cztery wieże. Z dawnej świetności pozostał potężny mur oraz wieża Długi Herman widoczna z wielu punktów Tallina. Jest siedzibą władz estońskich. Od lat 90. siedzibą rządu i parlamentu estońskiego. Większość czasu pobytu w Tallinie poświęcamy zwiedzeniu dolnego miasta, klucząc po wąskich uliczkach przy których stoją kolorowe domy, słuchając ciekawej historii i legend o Tallinie. Szczególnym miejscem jest tallińska Starówka czyli powszechnie znane Dolne Miasto. Poza wieloma budynkami z okresu średniowiecza i charakterystycznym staromiejskim klimatem wąskich uliczek warto tu zajrzeć dla imprez kulturalnych, w tym Festiwalu Starego Miasta. Centrum Starego Miasta jest malowniczy Plac Ratuszowy otoczony domami kupieckimi. To jedno z ulubionych miejsc spotkań turystów i mieszkańców Tallina. W wielu kawiarniach, barach, restauracjach można smacznie zjeść i napić się kawy, herbaty czy też dobrego piwa. Latem wszystkie stoliki wystawiane są na zewnątrz, co tworzy wspaniały klimat tętniącego życiem miasta. Ciekawie i imponująco wyglądają mury obronne oraz baszty i bramy wjazdowe do miasta. Na koniec wycieczki po Tallinie udajemy się do lokalnej o średniowiecznym wyglądzie restauracji, która znajduje się w podziemiach Ratusza gdzie zjadamy zupą z łosia oraz pierogi renifera!! Nikogo żołądki po zjedzeniu tej regionalnej potrawy nie bolały. Charakterystyczne dla Tallina są te zjawiska, które wiążą się bezpośrednio z jego położeniem tak daleko na północy – białe noce. Mogliśmy oglądać końcówkę tego zjawiska , oglądanego tylko w tym rejonie Europy. Godzina pierwsza w nocy, a tu dopiero zmierzcha. Pomimo sporego oddalenia od centrum Europy jest to miasto wysoce cywilizowane, aktywne i nie ustępujące wielu metropoliom europejskim. Pomimo tego, że jest to miasto dość zimne, turyści odwiedzają je chętnie ze względu na niepowtarzalny urok i bogactwo zabytków. Po chwilowym odpoczynku wyruszamy do celu naszej wycieczki – Petersburga, do którego docieramy w późnych godzinach wieczornych. Kwaterujemy się w hotelu Sankt Petrsburg naprzeciw , którego stoi dumny, zakotwiczony w wodach rzeki Newy znany na całym świecie okręt wojenny Aurora. Fot. Józef Sadowski Oglądaj galerię :Petersburg i .. /2 /